Nr 295 (325) Łódź, poniedziałek 29 października 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

SPRAWA CEN

W przeciągu września spadek cen, będący w Polsce zjawiskiem stałym od marca rb., postępował nadal naprzód. Wskaźnik cen detalicznych na wolnym rynku w Warszawie spadł w tym miesiącu o 2,3%. Jeśli ceny marcowe oznaczamy liczbą 100, to stwierdzimy, iż w sierpniu wynosiły one 72,5, a we wrześniu 70,9. Zniżka ta, anologicznie do miesięcy poprzednich, była powszechna i obejmowała zarówno produkty rolnicze jak i wyroby przemysłowe.

W zjawisku tym były odchylenia. Tak na przykład ceny mięsa wieprzowego i cielącego zwyżkowały wbrew tendencji ogólnej. Zwyżkowały także ceny nafty i węgla. Jednocześnie jednak obserwujemy w tymże miesiącu spadek cen tłuszczów zwierzęcych, które zwyżkowały w sierpniu.

Początek października przynosi pewne zahamowanie tej zdrowej tendencji gospodarczej: spadek cen zostaje wstrzymany i następuje pewien ich wzrost. W ciągu pierwszych dziesięciu dni tego miesiąca zwyżka cen żywności wyniosła 2,5%, w czym szczególnie wzrosły ceny tłuszczów i nabiału, bo o 6%. Objaw ten, niewątpliwie w życiu naszym niekorzystny, stał się powodem pewnych niepokojów. Stanowi on niebezpieczeństwo nie sam przez się, ale przez zahamowanie ogólnej, zdrowej tendencji zniżkowej.

Jeśli nie ma powodów do szerzenia nastrojów panicznych, zastanowić się trzeba, czym ta zwyżka cen (większa dla produktów rolniczych, mniejsza dla wyrobów przemysłowych) została spowodowana. I tu można stwierdzić, iż przyczyny są nie tylko zewętrzne, ale że leżą przede wszystkim w organicznym charakterze naszej gospodarki powojennej. Ceny wolnorynkowe kształtują się na podłożu podaży i popytu. Podaż zaś uwarunkowana jest w pierwszym rzędzie tym, czym rozporządzamy w bardzo niedoskonałej formie, a mianowicie transportem. Te nasze braki transportowe powodują wielką rozpiętość cen na terenie kraju. I one też są w dużej mierze przyczyną tych lub innych nagłych, niespodziewanych i niepokojących zwyżek tych lub innych artykułów, których dowóz został uniemożliwiony.

Różnorodność cen, spowodowaną brakami transportowymi i niedomaganiami aparatu rozdzielczego, niepozwalającymi wyrównać ogólnego poziomu zaspakajania potrzeb a więc i tym samym ogólnego poziomu cen, najlepiej ilustrują liczby. Jeśli za podstawę weźmiemy ceny żywności w Warszawie i oznaczymy je liczbą 100, to okaże się, iż w sierpniu ceny w innych miastach w stosunku do cen stołecznych przedstawiały się jak następuje: Łódź — 79, Częstochowa — 83, Katowice — 96, Bielsko — 89, Rzeszów — 83, Lublin — 87.

Ten brak wyrównania gospodarzegco uwydatnimy najlepiej na przykładzie losów metra kretonu, który produkowany w Łodzi, na miejscu kosztuje 160 zł, w Warszawie — 162 zł, w Lublinie 165 zł, w Częstochowie — 250 zł, w Bielsku 450 zł, a w Rzeszowie — 900 zł. W tej sytuacji niezwykle łatwo o duże, tymczasowe i niespodziewane wahania cen.

W grę wchodzą tu oczywiście i czynniki pozagospodarcze. Bomba atomowa plus ludzka głupota dają w efekcie zwyżkę ceny jajek lub słoniny. Wszystkie plotki jednak mają krótką moc działania i nie mogą przezwyciężać istotnych tendencji gospodarczych, a zaledwie doraźnie dokuczają nam powodowaniem pewnych wahań na rynku.

Z. M.

Marszałek lotnictwa brytyjskiego przybył wczoraj do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Przybył samolotem do Warszawy marszałek lotnictwa brytyjskiego sir Sholto Douglas w towarzystwie wyższych oficerów, brytyjskich, celem wzięcia udziału w uroczystym otwarciu wystawy R.A.F. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Na lotnisku powitali Marszałka Krzysztof Radziwiłł, dyrektor protokółu dyplomatycnego, Bronisław Zieliński, sekretarz protokółu oraz przedstawiciele ambasady brytyjskiej i amerykańskiej.

Zgon wybitnego uczonego radzieckiego

MOSKWA (PAP). Członek Akademii Nauk ZSRR Aleksiej Kryłow zmarł w dniu 26 października. W pośmiertnym wspomnieniu, poświęconym pamięci zmarłego akademika, prasa radziecka podkreśla zasługi jego w rozwoju balistyki i matematyki. Kryłow, który wychował wielu wybitnych oficerów radzieckiej floty wojennej, napisał wiele prac naukowych z dziedziny matematyki i fizyki. Prace te przyniosły Kryłowowi światową sławę. Aleksy Kryłow był profesorem akademii morskiej.

Zebranie Rady Naczelnej PPS

Rada Naczelna PPS odbędze swoje zebranie w Warszawie w niedzielę dnia 4.11 w siedzibie CKW przy ul. Wiejskiej Nr 16. Początek obrad o godz. 10-ej rano.

Po samobójstwie Leya

BERLIN (PAP). W związku z samobójstwem Roberta Leya, władze amerykańskie zaostrzyły nadzór nad przestępcami wojennymi. Podczas śledztwa, wszczętego po samobójstwie Leya, wyszło na jaw, że Ley usiłował trzykrotnie odebrać sobie życie.

Londyn o przemówieniu prez. Trumana

LONDYN (PAP). W angielskich kołach politycznych utrzymują, że prezydent Truman zamierzał w przemówieniu swym przyczynić się do oczyszczenia atmosfery międzynarodowej i podkreślić dobrą wolę St. Zjednoczonych. Ten pojednawczy ton w przemówieniu prezydenta Trumana pozostanie niewątpliwie w związku z konferencją odbytą przez ambasadora Harrimana w Soczi.

W Londynie podkreśla się, że najważniejszym ustępem w przemówieniu prezydenta Trumana jest jego oświadczenie, że „nie ma takich spornych problemów między zwycięskimi mocarstwami, których by nie można było rozwiązać". Oczekuje się, że również inni wybitni mężowie stanu wypowiedzą się w sprawie uzgodnienia zasad współpracy międzynarodowej.

Przemówienie prez. Benesza w dniu święta narodowego Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W dniu święta narodowego Czechosłowacji wygłosił prezydent Benesz przemówienie, w którym zaznaczył, że Czechosłowacja nie wróci do stanu normalnego bez pomocy zagranicznej.

Prezydent Benesz stwierdził, że Niemcy nie mogą pozostać w Czechosłowacji.

„Dobro narodu czechosłowackiego i pokój w Europie wymagają oczyszczenia naszego kraju z Niemców. Apelujemy do Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i wszystkich innych narodów zjednoczonych oraz prosimy o okazanie nam pomocy w rozwiązaniu problemu niemieckiego" — powiedział dr Benesz. W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent zapowiedział dalszą planową nacjonalizację wszystkich najważniejszych gałęzi produkcji.

Jesienna sesja parlamentu szwedzkiego

SZTOKHOLM (PAP). W Sztokholmie rozpoczęła się jesienna sesja parlamentu szwedzkiego. Minister spraw zagranicznych Uncen wygłosił przemówienie, w którym przedstawił wytyczne szwedzkiej polityki zagraniczneq. Minister Unden podkreślił, że Szwecja wita z radością fakt utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz sprzeciwia się planowi rozbijania świata na bloki. Minister Unden wypowiedział się jednak za ścisłą współpracą państw skandynawskich. Zaznaczył on z zadowoleniem, że Szwecja zawarła umowę handlową z Polską i przygotowuje umowy handlowe z innymi krajami.

USA—siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Komitet wykonawczy Komisji Przygotowawczej Narodów Zjednoczonych uchwalił zalecenie, aby Stany Zjednoczone były siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych, wniosek ten będzie rozpatrzony przez komisję przygotowawczą.

Nowa Panama bankierów kosztuje Francję 800 milionów franków

PARYŻ (PAP). Dziewiętnastu znanych bankierów francuskich zostało aresztowanych za sprzedawanie papierów wartościowych na czarnej giełdzie. Skarb państwa utracił wskutek ich machinacji 800 milionów franków.

Posel R.P. wręczył listy uwierzytelniające prez. Szwajcarii

BERN (PAP). Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Putrament w towarzystwie pierwszego sekretarza poselstwa Stanisława Nahlika i radcy handlu Stanisława Kaliny został przyjęty przez prezydenta Szwajcarii von Stamgera, któremu wręczył listy uwierzytelniające. Na przyjęciu był również obecny minister spraw zagranicznych Szwajcarii Stuchy.

Chleb na kartki w Angli

LONDYN (PAP). Omawiając skutki strajku robotników portowych w Wielkiej Brytanii minister oświaty Ellen Wilkinson oświadczyła, że o ile wyładowanie statków nie będzie się odbywało w trybie przyśpieszonym, statki nie będą mogły dopłynąć do portów kanadyjskich przed zamarznięciem zatoki św. Wawrzyńca. Wskutek tego Anglii będzie grozić tej zimy brak chleba i trzeba będzie powrócić do systemu kartkowego.

Premier Giral zwołał zebranie demokratycznych Kortezów

NOWY JORK (PAP). Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Giral zwołał na dzień 7 listopada br. zebranie Kortezów (sejm) republińskich. Przewodniczący Kortezów przybył już do Meksyku. W drodze z Francji znajduje się słynna rewolucjonistka hiszpańska Dolores Ibarruri, znana pod pseudonimem „la Passionaria".

Walki w Indochinach

LONDYN (PAP). Komunikat głównej kwatery sojuszniczej w południowo-wschodniej Azji donosi o napadzie Anamitów na zmotoryzowane wojska hinduskie na północ od rzeki Czo. Wojska francuskie na południe od Sajgonu nawiązały kontakt z 5 pułkiem kolonialnym i zajęły miasto Myitho.

Przeciw faszystowskim intrygom w U. S. A.

NOWY JORK (PAP). Grupy członków kongresu wystąpiły niedawno z oskarżeniem skierowanym przeciwko „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej". Komisja ta — zdaniem członków kongresu — popiera elementy faszystowskie i szerzy nienawiść rasową. W sprawie tej przemawiał na ostatnim posiedzeniu kongresu Celler i Coffey, którzy wskazali na to, że komisja ta znajduje się pod wpływem „Narodowego stowarzyszenia przemysłowców".

Stała komunikacja na linji Kalisz — Łódź

Państwowy Urząd Samochodowy w Kaliszu uruchomił ostatnio linię autobusową Kalisz—Łódź. W projekcie PUS jest uruchomienie stałej komunikacji na liniach Kalisz—Poznań i Kalisz—Konin.

... i na Jawie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że gubernator Indii Holenderskich dr van Mock zwrócił się z apelem do powstańców, aby złożyli broń i rozpoczęli pertraktacje.

W rejonie Surabaja gen. brytyjski Hawthorn wezwał powstańców, aby niezwłocznie opuścili port i lotnisko. Z powodu odmowy wykonania tego rozkazu doszło do starć między oddziaałmi brytyjskimi a jawajskimi.

Co się dzieje w Polsce?

Tow. min. Stańczyk odpowiada na pytania paryskiego dziennikarza

Przed kilkoma dniami tow. min. Stańczyk udzielił paryskiemu dziennikowi „Ce soir" wywiadu, w sprawie szeregu aktualnych zagadnień dotyczących Polski. Przede wszystkim tow. Stańczyk wyjaśnił zasady dekretu o przymusie pracy, co do którego rozsiewane są za granicą pogłoski, jakoby służyć miał do wysłania do Związku Radzieckiego pewnej liczby robotników.

– Dekret ten – mówił tow. Stańczyk – który cztery czy pięć dni temu został ogłoszony w „Dzienniku Ustaw", podpisałem już przed trzema miesiącami. Podobne dekrety podpisali ministrowie Wielkiej Brytanii. Mamy do wypełnienia wielkie zadania, Polska ma za sobą sześć lat wojny. Mówić o jakichś deportacjach – to absurd. Nie tylko, że możemy zużyć wszystkie siły robocze, jakie posiadamy, ale powodem dekretu jest olbrzymi brak tych sił. Potrzeba nam wielkich ilości ludzi, aby odbudować nasze miasta i uruchomić fabryki, których mamy o wiele więcej obecnie, niż w dawnych naszych granicach z 1939 roku. W tej sytuacji nie możemy pozwolić, ażeby pewne elementy zajmowały się działalnością nieprodukcyjną a przede wszystkim spekulacją, która dezorganizuje rynek, i które próbują bogacić się, ciągnąc zyski z braku artykułów przemysłowych i żywności.

Następne pytanie współpracownika dziennika francuskiego brzmiało:

– Jakie były powody, które skłoniły wasz rząd do podpisania ostatniego porozumienia z marszałkiem Rokossowskim?

– To wszystko, co na ten temat ogłoszono – odpowiada tow. Stańczyk – w tak sensacyjnej formie nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. W Polsce nie ma więcej sztandarów radzieckich niż we Francji sztandarów sprzymierzonych. Oddziały Armii Czerwonej mają za zadanie zabezpieczanie linii, łączących Związek Radziecki z wojskami okupującymi Niemcy. Nie są one liczne i zajmują wyłącznie węzły kolejowe i skrzyżowania dróg. Ci nasi sprzymierzeńcy nie zajmują się zupełnie wewnętrznymi zagadnieniami Polski. Jednocześnie kraj nasz jest terenem wielkiego ruchu ludności i przemarszu wielkich oddziałów. Trzy i pół miliona Polaków, powracających z Ukrainy i Białorusi, udaje się na tereny, które odzyskaliśmy od Niemiec. Z drugiej strony milion deportowanych powraca do swojej ojczyzny. Do tego przypływu i odpływu ludności dodać należy powracających do Związku Radzieckiego – niezliczone masy Ukraińców, Białorusinów i Rosjan, nie licząc oddziałów wojskowych powracających do swych garnizonów. Ludzie ci jadą samochodami, wozami, a nawet idą pieszo, i fala ta przepływa przez kraj, w których transport jest całkowicie zdezorganizowany przez wojnę. Jest zupełnie naturalne, iż w tych warunkach musieliśmy się zwrócić do władz radzieckich, aby zapewnić normalne warunki przemarszu dla tych ludzi. W pewnej liczbie województw generałowie Armii Czerwonej czuwać będą nad porządkiem tego przemarszu. Oni też w tym zakresie przyjmować będą skargi ludności. Tak to wygląda naprawdę, choć jest to mniej sensacyjne.

– Zapewniano także że środki te zostały przedsięwzięte w związku z koniecznością likwidacji resztek band armii Własowa i „Werwolfu".

– Jest to zgodne z prawdą, chociaż stanowi to zagadnienie drugorzędne. Istotnie szybki postęp Armii Czerwonej pozwolił pewnym, nielicznym elementom spośród własowców i SS wycofać się do lasu. Liczymy np., iż około 1.500 do 3.000 ludzi uciekło w Karpaty. Popełniają oni zbrodnie zarówno wobec Polaków jak i Rosjan i Ukraińców. Brak im środków żywności. Nie potrzebuję panu mówić, że ludność tych okolic oczekuje z radością ekspedycji, które ją uwolnią od tych band.

Odnośnie sytuacji politycznej w kraju tow. Stańczyk oświadczył między innymi:

– Nie jest tak, abyśmy nie mieli w Polsce ludzi niezadowolonych. Po sześciu latach wojny wymagamy od ludzi wielkiego wysiłku, a racje żywnościowe nie są jeszcze wystarczające. Ale oto dawna armia wewnętrzna – AK przysłała do rządu. Inżynier odzyskał swoje biuro, robotnik swój warsztat pracy, chłop – ziemię. Żaden rząd nie był bardziej niż nasz ożywiony pragnieniem zjednoczenia całego narodu, celem zapewnienia mu dziś pracy, a jutro dobrobytu. Dyktatura doprowadziła Polskę do przepaści. Trzeba dłuższego czasu, aby świat pojął, co zrobiła dla niej demokracja.

Czerwona Gdynia wita

tow. premiera Osóbkę-Morawskiego

Podczas pobytu na wybrzeżu tow. Premier Osóbka - Morawski, wiceprezydent KRN tow. Szwalbe oraz członek CKW tow. Rusinek wzięli udział w szeregu zebrań partyjnych.

PPS liczy na terenie województwa gdańskiego przeszło 8 tys. członków i rozwija niezwykle ożywioną działalność. Przoduje pod każdym względem Gdynia, czego ilustracją było świetnie zorganizowane zebranie około 600 aktywistów w dniu 22 bm. Wyraz nastrojom szerokich rzesz robotniczych dał tow. Jarecki w swym krótkim powitalnym przemówieniu. Stwierdził on, iż „stoimy w Gdyni na gruncie przepojonym ofiarą dla socjalizmu — świadczą o tym dzieje przedwojenne, potwierdzają to krwawe lata okupacji zapoczątkowane walkami 1939 roku. Tradycyjnie czerwona Gdynia — miasto Czerwonych Kosynierów — będzie zawsze bastionem socjalizmu w Polsce".

Wiceprezydent tow. Szwalbe podkreślił silną i bliską więź łączącą kierownictwo partii z masami partyjnymi. Dzięki temu władze naczelne mają pełną świadomość ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie nasi towarzysze jak również cały kraj. Tow. Szwalbe wezwał jednak do wytrwania: „Będzie lepiej. To, co zostało dotychczas dokonane jest gwarancją poprawy sytuacji, jest zapewnieniem nam startu. Opanowanie kluczowych pozycji przemysłu, banków, reforma rolna jest podstawą naszej władzy. Do należytego sprawowania tej władzy przez Rząd nie wystarczą jednak tylko warunki gospodarcze. Potrzebna jest jeszcze dobra wola mas i świadomość celu, do którego dążymy. Potrzebna jest świadomość, iż pracujemy dla siebie, że sami spożywać będziemy owoce naszej pracy".

W toku ożywionej dyskusji na tematy aktualne tow. Premier odpowiadając na pytania rozwinął szereg problemów natury gospodarczej i politycznej. Na zakończenie przemówił tow. Rusinek. entuzjastycznie witany przez zebranych. Tow. Rusinek zapowiedział ostrą walkę PPS o poprawę bytu klasy pracującej — walkę bezlitosną z wszelkiego rodzaju pasożytnictwem, nadużyciami, łapownictwem, biurokracją itp.

Następnego dnia odbyło się w Gdańsku posiedzenie WKR, na którym tow. Premier Osóbka - Morawski i tow. wiceprezydent Szwalbe nakreślili zebranym ogólny obraz sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju oraz zagranicą, poczym tow. Jarecki złożył sprawozdanie z działalności Partii na terenie województwa gdańskiego.

W dniu 24 bm. tow. Premier udał się do Tczewa, który jest jednym z najlepiej zorganizowanych powiatów nadmorskich. Młodzież OM TUR-u serdecznie witała tow. Premiera, wykazując wielki zapał do pracy społecznej i samokształceniowej. Tow. Premier odbył następnie dłuższą konferencję z miejscowymi działaczami.

Przydział płynnego paliwa

Centrala Produktów Naftowych w Krakowie zwołała konferencję przydziałową, na której w obecności i przy współudziale przedstawicieli poważniejszych konsumentów paliw płynnych w kraju dokonano rozdziału posiadanych zapasów na miesiąc listopad br.

Konferencję zagaił dyrektor Centrali Produktów Naftowych ob. Bittmar, który w krótkich słowach scharakteryzował nasz stan obecny w przedmiocie zapotrzebowania i możliwości zaspokojenia rynku w produkty naftowe. Mówca stwierdził, że przy obecnym stanie życia gospodarczego zaledwie 15 — 20 proc. zapotrzebowania krajowego możemy pokryć z własnej produkcji. Wobec tego musimy uciekać się do importu. Dotychczas sprowadzaliśmy z ZSRR około 18 tys. ton. UNRRA dostarczyła nam 3 tys. ton, a dalsze 3 tys. jest w drodze. Import jednak jest rzeczą zawodną i nie można na niego liczyć, ani co do ścisłych terminów dostawy, ani też co do zapotrzebowanych ilości. Chcieliśmy na czwarty kwartał sprowadzić 112 tys. ton produktów naftowych, a otrzymamy prawdopodobnie tylko 60 tys. ton. Należy również brać pod uwagę, że z każdym dniem przybywa więcej pojazdów mechanicznych, uruchamia się coraz więcej maszyn w fabrykach i warsztatach, powiększa się tabor traktorów. Potrzeby nasze stale będą wzrastać, a tym samym procent pokrycia krajowego w stosunku do rosnących potrzeb będzie coraz mniejszy. To też gospodarka produktami naftowymi musi być jak najbardziej oszczędna i zużycie ich ograniczone do niezbędnego minimum.

W wyniku narad posiadany zapas benzyny na listopad rozdzielono w sposób następujący: Państwowy Urząd Samochodowy na cele transportu otrzymuje 6 tys. ton, Straż Ogniowa 40 ton, kolejnictwo 75 ton, przemysł 400 ton, Komitet Ekonomiczny na akcję specjalną 600 ton, na akcję omłotową 120 ton, Państw Przeds. Traktorów i Maszyn Roln. 200 ton. Olej samochodowy postanowiono uzupełnić zapasem oleju lotniczego, którego pewna ilość, znajdująca się na składzie przeznaczona zostanie w tym miesiącu dla celów transportu. Sprawa benzyny lotniczej przedstawia się w dalszym ciągu katastrofalnie. Zapasów tej benzyny nie posiadamy zupełnie. Spodziewane jest nadejście 200 ton z ZSRR.

Z całokształtu konferencji da się zauważyć następującą zmianę w sytuacji gospodarki produktami naftowymi w kraju: na listopad zgłoszone zapotrzebowania są prawie całkowicie pokryte, natomiast w transporcie tych produktów zaczynają się piętrzyć coraz większe trudności. Szczególnie w związku z perspektywą przekucia torów na wąskie aż do Przemyśla.

Beton zamiast drzewa

Betoniarnie Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego przeprowadzają konsekwentnie akcję jak najszerszego zastosowania elementów betonowych wszędzie, gdzie dotychczas stosowano tylko drzewo, celem zaoszczędzenia tego surowca wobec ogromnej dewastacji lasów.

Między innymi kopalnie węgla przystępują do stosowania elementów betonowych przy odbudowie chodników. Dla elektrowni w Pruszkowie, betoniarnie dostarczają lekkie płyty dachowe, jako elementy nośne i cieplne dla krycia hal fabrycznych.

Pozatym w stadium końcowym są rozmowy na dostawę większej ilości betonowych budynków stacyjnych dla Okręgowej Dyrekcji Kolejowej w Katowicach.

Przemówienie wicepremiera Mikołajczyka

na Międzynarodowej Konferencji F.A.O.

NOWY JORK (PAP). Wicepremier Mikołajczyk, który stoi na czele polskiej delegacji na międzynarodowej konferencji FAO (Organizacja wyżywienia i rolnictwa) został wybrany członkiem komisji głównej konferencji. W związku z tym wygłosił wicepremier Mikołajczyk przemówienie, w którym podkreślił, że niebezpieczny jest taki stan rzeczy, kiedy niektóre narody cierpią niedostatek, podczas gdy inne niszczą nadmierne zbiory, z powodu braku bezpośrednich nabywców.

De la Plata ułaskawiony

MADRYT (AFP). Na mocy decyzji rady ministrów ułaskawieni zostali dwaj republikanie hiszpańscy, skazani uprzednio na 30 lat więzienia. Są to: Rafael Henche de la Plata, b. socjalistyczny poseł z Madrytu, który podczas wojny domowej piastował godność burmistrza stolicy i przyjął na swe barki troskę i odpowiedzialność za wyżywienie miasta, Teodomir Menendez, socjalistyczny poseł z Asturii, były podsekretarz stanu w ministerstwie robót publicznych.

Ludzie i zdarzenia

Stracony czas

W sobotę w południe otrzymałem zaproszenie na wieczór tegoż dnia na uroczystą akademię. Zaproszenie pochodziło od grupy obywateli, zjednoczonych w bardzo poważnej organizacji politycznej, pracujących w niemniej poważnej organizacji publicznej. Akademia miała być poświęcona rocznicy rewolucji październikowej, a więc nie bylejakiemu wydarzeniu, ale jednemu z najpoważniejszych i najważniejszych w historii. Pewne zastrzeżenie budził fakt, iż zaproszenie przyszło tak późno. Wszyscy jesteśmy bardzo zajęci i dobrze by było, byśmy mogli nasz czas planować z góry na kilka dni naprzód. Niezależnie od tego odłożyłem inne zajęcia i punktualnie o wyznaczonej godzinie 8-ej zjawiłem się na sali.

Sala była pełna krzeseł, na których jednak nie siedzieli jeszcze uczestnicy zapowiedzianej uroczystości. Po sali uwijało się kilku organizatorów, prowadząc ze sobą ożywione rozmowy i kończąc dekorowanie. Uzbrojony w cierpliwość czekałem dalej. Czas mijał szybko, zbyt szybko widać, jeśli chodzi o zamiary poważnych organizatorów, członków poważnej organizacji politycznej, będących funkcjonariuszami jednej z najpoważniejszych instytucji państwowych.

Uczestnicy uroczystości nadciągali bardzo powoli, prześcigani stale przez szybko posuwające się naprzód wskazówki zegara. Około wpół do dziewiątej zauważyłem kilku najwybitniejszych przedstawicieli władz miejskich, którzy nieco skonsternowani krążyć poczęli po pustej sali.

Wielokrotnie przeczytałem już słowa zawieszonego nad estradą transparentu, zawierającego cytatę z dzieł jednego z największych ludzi czasów nam współczesnych. Dwie dobrze nam znane twarze twórców i przywódców ruchu robotniczego, twórców teorii soccjalizmu i marksizmu patrzało spokojnie na salę, w której odbywał się ów dramatyczny wyścig organizatorów z szybko biegnącym czasem.

O godzinie 9-ej zdecydowałem się zrezygnować z dalszego oczekiwania i opuścić niegościnną salę, gdzie pozostało około dwudziestu wytrwałych słuchaczów, których pozostawiłem niewiadomym losom i akademii, rozpocząć się mającej o niewiadomej nikomu godzinie.

Nie mam zamiaru zgłaszać do kogokolwiek pretensji o odszkodowanie z powodu straconej bezpłodnie i bezpotrzebnie godziny czasu. Chodzi o to tylko, aby raz wreszcie zastanowić się nad tym, iż czas ludzi dziś specjalnie w Polsce jest bezcennym kapitałem, którego nie możemy bezpłodnie i nierozumnie marnować. Warunki, w których pracujemy, mogą oczywiście powodować takie czy inne opóźnienia. Opóźnienia jednak muszą mieć swoje granice, wówczas zwłaszcza, gdy chodzi o imprezę organizowaną przez grupę ludzi, która z natury swojej musi być zdyscyplinowana, rozumieć, czym jest punktualność, jeśli poza tym stanowi grupę ludzi, od których wymagać musimy całkowitego politycznego i obywatelskiego uświadomienia.

I w tym wypadku nie widzimy żadnych usprawiedliwiających powodów, które by rozgrzeszały nieobecność organizatorów uroczystości, członków grupy liczących, jak sądzimy, kilkaset osób i które dopuszczają się lekceważenia zaproszonych gości, przedstawicieli władz, a także — co gorsza — przedstawicieli armii sprzymierzonej. Poza tym i temat owego zgromadzenia jest też sprawą nie najbardziej błahą. Co innego, gdy opóźnia się początek zwykłej potańcówki, a co innego, gdy w sposób niechlujny organiznuje się propagandową uroczystość ku październikowej rewolucji.

I wreszcie to, o czym raz wspomnieliśmy. W okresie, gdy wzywa się wszystkich do wytężonej pracy, gdy robotnicy biją rekordy wydajności, nie wolno niepotrzebnie współobywatelom kraść drogich godzin cennego czasu, którego, jak wiadomo, nigdy nie daje się odzyskać.

NIEMY

Zmiany w rządzie fińskim

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Helsinek, że marsz. Mannerheim zrzeknie się wskutek choroby w najbliższych dniach godności prezydenta Finlandii na rzecz premiera Taasakivi. Poseł fiński w Londynie Vuori, który został wezwany do Helsinek, stanie prawdopodobnie na czele rządu.

Łódź wczoraj, dziś i jutro...

Wydział Techniczny Zarz. Miejskiego pokazuje swe prace

Wystawa w wydziale planowania miasta, która mieści się przy ul. Piotrkowskiej 17, ukazuje nam historię rozwoju Łodzi. Łódź na przestrzeni 100 lat rozwijała się właściwie bez żadnego planu. Roboty podjęte po roku 1918 nie zostały wykonane, gdyż przeszkodziła temu ponowna wojna.

Niemcy w czasie pięcioletniej gospodarki nakreślili fantastyczny plan, według którego cały przemysł łódzki miał być usunięty z miasta aż pod Rzgów, i ludność dowożona do miejsc pracy.

Obecne prace urbanistyczne mają na celu tworzenie dzielnic mieszkaniowych, przemysłowych i wypoczynkowych, w ten sposób jednak, aby przy ośrodkach przemysłowych utworzyć dzielnice mieszkaniowe i wypoczynkowe.

Na wystawie znajduje się model pomnika partyzanta, który stanie na przebudowanym Placu Zwycięstwa oraz model pominka robotnika, rozbijającego młotem swastykę, który zająłby miejsce zburzonego posągu robotnika w parku im. Staszica.

POMNIK ZWYCIĘSTWA.

W parku Poniatowskiego już zdala słyszymy nawoływania i stuk młotów. W parku buduje się pomnik Zwycięstwa żołnierza radzieckiego i polskiego. Płaskorzeźba na cokole przedstawiać będzie moment zwycięskiej walki dwóch bohaterskich armij.

Roboty prowadzą wspólnie Wydział Techniczny Zarz. Miejskiego, oraz kpk. Mamczenko, pod którego kierownictwem pracują żołnierze radzieccy.

Opodal pomnika znajduje się mały cmentarzyk z prochami poległych.

4 MILIONY ZŁOTYCH.

Szkoła powszechna nr. 25 im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej została zbudowana przed wojną staraniem Zarządu Miejskiego. Niemcy, opuszczając miasto, podpalili gmach. Zachowały się suteryny i ostatnie piętro, które zostały doprowadzone już do stanu używalności. Spalona część budynku zostanie zabezpieczona przed jesienną słotą i zimą aż do momentu podjęcia odbudowy. Koszt remontu wyniesie 4 miliony złotych.

Wychodzimy, przygnębieni rozmiarem zniszczeń. Żegna nas głos dzwonka wzywającego na lekcje, tupot nóg dzieci, śpieszących o pauzie do klas.

NIE MAMY KRZESEŁ I PRZYRZĄDÓW GIMNASTYCZNYCH.

Prace przy odbudowie gmachu szkolnego przy ul. Wspólnej zostały już ukończone. Jeszcze pachnie świeżą farbą.

Piękne, widne sale szkolne wzbudzają w nas radość. Wesołe są też i dzieci. Ale gdy mówią o sali gimnastycznej smutnieją: sala jest wielka i piękna, ale nie mamy przyrządów gimnastycznych. Mamy już śliczne szkolne stoliki (dostarczone przez Zarząd Miejski), nie mamy jeszcze dostatecznej ilości krzeseł".

*

Wydział Techniczny odremontował już 49 szkół. Pozostałe 50 czeka swej kolejki.

NIE BĘDZIE „KOCICH ŁBÓW" W ŁODZI.

Zatrzymujemy się na chwilę przy ulicy Lutomierskiej, aby obejrzeć prace przy naprawie bruków. Na razie robotnicy wyrównują ulicę, która zbudowana jest z kamieni. W przyszłości cała Łódź będzie zabrukowana kostką. Miasto stara się o dzierżawę kamieniołomów na Śląsku.

W MAGAZYNACH.

Magazyny mieszczą się przy ul. Świętokrzyskiej. Sprzęt ocalał dzięki paru pracownikom, którzy po ucieczce Niemców, nie opuścili swych stanowisk i pilnowali dobra miasta. W magazynach nagromadzone są materiały budowlane, artykuły elektrotechniczne, pieczołowicie poukładane urządzenia kąpielowe i t.p.

Tu wydaje się narzędzie dla stolarzy, ślusarzy, malarzy i innych.

SZEWC BEZ BUTÓW CHODZI.

Powracamy do Wydziału Technicznego przy ul. Piotrkowskiej 64 na obiad. W stołówce spostrzegamy aparat radiowy. Okazuje się, że aparat nie gra.

— Pewno nie ma go kto zreperować — śmiejemy się.

Wydział Techniczny jest najwyraźniej zawstydzony. — No cóż, szewc bez butów chodzi...

Ale gdy kończymy już smaczną grochówkę słyszymy już: — Hallo tu rozgłośnia łódzka.

*

Utarło się mniemanie, że Łódź nie jest miastem zniszczonym. Wielka dzielnica byłego ghetta na Bałutach przypomina fragmenty obecnej Warszawy. Wiele czasu upłynie nim znowu się zaludni.

Wydział Techniczny w Łodzi wykonał już wiele prac i wiele jeszcze pozostało do wykonania. Jedną z bolączek jest brak sił fachowych. Inżynierowie i technicy przechodzą do innych przedsiębiorstw, gdzie dostają wyższe stawki płacy. Poza tym Łódź jest traktowana po macoszemu. Na czwarty kwartał otrzymała dla celów odbudowy 3,5 miliona zł., podczas, gdy podobno Kraków, aż 30 milionów.

— Staramy się — powiada ławnik Nowicki, aby robotnicy byli zadowoleni. Wszyscy pracujący przy odbudowie otrzymują mocne skórzane buty. Nie ma już u nas robotników sezonowych. Robotnicy nie są zwalniani na okres zimowy, lecz przerzucani na inne placówki i pracują na takich samych warunkach jak pracownicy umysłowi.

— Gdybyśmy chociaż mieli 5 milionów miesięcznie na odbudowę Łodzi i jej dróg — wzdycha — wiele moglibyśmy uczynić.

Wanda Strzałkowska.

Słynny kompozytor angielski w Polsce

W dniu 31 bm. w Krakowie odbędzie się koncert muzyki angielskiej. Program, obejmujący utwory współczesnych kompozytorów, wykona orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją Constant Lambert, jednego z czołowych kompozytorów angielskich doby dzisiejszej, który przybył do Polski specjalnie na ten gościnny występ, zorganizowany przy współudziale British Council.

W programie koncertu znajdzie się utwór Lamberta „Aubade Heroique", inspirowany przeżyciami kompozytora w czasie inwazji w Holandii, gdzie o mało nie dostał się do niewoli. Poza tym wykonany będzie utwór Alana Rawsthorn, znany publiczności warszawskiej z międzynarodowego festivalu muzycznego, jaki odbył się w Warszawie przed wojną.

Constant Lambert ma obecnie 40 lat. Studia odbywał w Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie pod kierunkiem Vaughan Williams i Adriana Boult.

Z życia Partii

Międzyministerialny Komitet PPS

W lokalu CKW PPS w Warszawie odbyła się konferencja aktywu ministerialnego PPS. Konferencję zagaił sekretarz generalny partii tow. Cyrankiewicz. Celem konferencji było nawiązanie ścisłego kontaktu kół ministerialnych z kierownictwem partyjnym.

Koła ministerialne są tym czynnikiem, który z jednej strony powinien stworzyć przy Centralnym Komitecie Wykonawczym Partii poprzez rady gospodarcze, poprzez działy planowania, mocny ośrodek koncepcji i kontroli, z drugiej strony aktyw prelegencki do obsłużenia terenu robotniczego. Aktyw ministerialny PPS winien być czynnikiem przeciwdziałającym niebezpieczeństwu biurokracji życia państwowego, które grozi wytworzeniem nowej przepaści między robotnikiem, a urzędnikiem, przepaści wynikłej niezawsze ze złej woli, częstokroć z niewyrobienia i małego stażu ideowego. Zadaniem kół ministerialnych będzie oddziaływanie na podległe im jednostki w stosunku pionowym, wytworzenie mocnego aktywu PPS, szkolenie ideowo-polityczne tych, którzy dzisiaj garną się do naszych szeregów.

Baczną uwagę należy zwrócić na to, że dzisiaj sanacja i elementy reakcyjne przenikają do ministrstw, częstokroć na stanowiska kierownicze, odpowiedzialne i tam prowadzą swą krecią robotę. Dla uaktywnienia kół ministerialnych, planowego wykorzystania sił stojących do dyspozycji stworzenia stale funkcjonujących ośrodków koncepcji i planowania, CKW proponuje utworzenie stałej komisji międzyministerialnej, do której weszliby przedstawiciele poszczególnych ministerstw.

Po przemówieniu tow. Cyrankiewicza wywiązała się ożywiona dyskusja. Towarzysze z radością powitali inicjatywę CKW. Z pełną aprobatą spotkał się także apel tow. Genachow, kierowniczki wydziału Oświaty W. K. Warszawa o utrzymanie ścisłego kontaktu z ruchem robotniczym i skoncentrowanie wysiłków przy Komitecie Wojewódzkim.

H. R.

Walne zebranie członków PPS w Skarżysku Kamiennej

W Skarżysku-Kamiennej odbyło się walne zgromadzenie członków miejskiego komitetu PPS. Zebranie zagaił oraz sytuację gospodarczą i polityczną kraju omówił tow. Wudzki.

Po sprawozdaniu organizacyjnym sekretarza komitetu tow. Glejzera i kasowym tow. Wietrzyńskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja. Odpowiedzi oraz wyjaśnień udzielił tow. Wudzki. po czym przystąpiono do wyboru nowego komitetu, w skład którego weszli tow. tow. Denkiewicz, Glejzer, Gruszczyński, Huksol, Radzimowski, Serdak, Wątły, Wietrzyński i Zbroszczyk. Do komisji rewizyjnej tow. Bogusz, Kuszewski Po uchwaleniu odpowiednich wniosków i dezyderatów pod adresem władz naczelnych Partii zebranie zakończono.

Spółdzielcy walczą o 2 wille

Najospalej załatwiają sprawy Urzędy Mieszkaniowe, choć wiedzą o tym, że tysiące ludzi nie ma gdzie mieszkać. Mało tego, Urzędy te nawet ruder, zdewastowanych domostw nie chcą nikomu przydzielić.

Tak się miały i mają sprawy z willami w Chełmach koło Zgierza.

Z polecenia Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi i Związku Rewizyjnego Spółdzielni Polskiej Okręgu Łódzkiego zacząłem się starać już w lipcu w Urzędzie Mieszkaniowym i w Zarządzie Miejskim w Zgierzu o 2 wille w Chełmach. Wille te położone w lesie, doskonale nadawały się jako miejsce dla celów szkoleniowych nowych zastępów spółdzielczych.

Jeździłem tam kilka razy. Po miesiącu zabiegów złożyłem w sierpniu br. wniosek mieszkaniowy. Później okazało się, że muszę złożyć i podanie do Zarządu Miejskiego, do ob. Prezydenta miasta Zgierza. Wobec tego we wrześniu złożyłem podanie — i znów czekanie i jeżdżenie, bo ob. Prezydent nie może sam o tym decydować, to musi załatwić dopiero Narodowa Rada Miejska.

I znów czekanie tygodniami, czas ucieka, zbliża się zima, kursów żadnych w Łodzi urządzać nie można, bo nie ma odpowiedniego pomieszczenia, a taki lokal musi dla celów szkolnictwa spółdzielczego być, jeśli nie w Łodzi, to w jej pobliżu.

Co jednak najgorsze i najsmutniejsze, że wille w Chełmach, które jeszcze w lipcu przedstawiały jako całość pewną wartość, to obecnie po trzech miesiącach przedstawiają smutny obraz. Zniszczenie wygląda z każdego kąta. W lipcu były jeszcze okna, teraz w willach ani jednego całego okna nie widać. W sierpniu były drzwi, piece kaflowe i piecyki, teraz i pieców nie ma, drzwi i framugi okienne znikają każdej nocy, schody i szalowania ścian tworzą barbarzyńskie szczerby — jeszcze jeden miesiąc, a nieznani sprawcy zaczną zdzierać papę z dachu, wyrywać deski z podłogi i z sufitu. Nadzieja jest, że jeżeli tak potrwa do wiosny, to wille zamienią się w istne rumowisko. Okazuje się, że „szaber" uprawia się nie tylko na ziemiach zachodnich, ale i w centrum Polski.

Aby wille mogły społeczeństwu przynieść pożytek, muszą być natychmiast oddane pod czyjąś opiekę, a będą w należyty sposób wykorzystane.

Takie instytucje, jak Związek Rewizyjny i Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi mają prawo domagać się nad opuszczonym mieniem opieki, chcą uczynić i uczynią z tych ruder ośrodek pracy i kultury, zamienią je po koniecznych remontach w sale wykładowe i internat dla bezdomnej młodzieży spółdzielczej.

Sprawa przekazania bezpańskich, zrujnowanych will w Chełmach Związkowi Rewizyjnemu i Powszechnej Spółdzielni, powinna być załatwiona jak najprędzej.

NORKUS

Tysiąc wsi otrzyma światło elektryczne

Elektryfikacja wsi w woj. krakowskim i rzeszowskim czyni postępy. Ostatnio zostało całkowicie zelektryfikowanych prez Zjednoczenie Energiyczne Okręgu Krakowskiego 30 wsi w powiecie przez Zjednoczenie Energiyczne Okręgu Krakowskiego 30 wsi w powiecie tarnowskim, rzeszowskim i krakowskim, mimo trudności, związanych z brakiem materiałów instalacyjnych.

W ramach 3-letniego planu elektryfikacyjnego przewiduje się elektryfikację około 1.000 wsi na tym terenie, co połączone jest z ustawieniem 200 transformatorów ogólnej mocy 16.000 kw. Obecnie przy elektryfikacji uwzględnia się przede wszystkim gminy, które wzorowo wywiązują się z obowiązku świadczeń rzeczowych i czynnie pomagają przy przeprowadzeniu elektryfikacji zarówno siłą roboczą jak i transportem.

Medale dla artystów-malarzy

(PAP) W Radomiu w obecności woj. Wiślicza i przedstawiciela Min. Kultury i Sztuki dyr. Grabowskiego odbyło się otwarcie Muzeum Miejskiego i Wystawy Malarstwa Polskiego. Jednocześnie wręczono medale artystom-malarzom radomskim, którzy już w pierwszych tygodniach po oswobodzeniu miasta, zorganizowali wystawę współczesnego malarstwa. Medale otrzymali: Wacław Dobrowolski, Andrzej Krysiński, Halina Krysińska, Władysław Mikos, Halina Hermanowicz, Helena Wysocka.

Życie sportowe

Z OBRAD PZB

POZNAŃ (PAP). Zgodnie z paragrafem 24 statutu Polskiego Związku Bokserskiego z okazji pierwszych powojennych międzynarodowych zawodów Polska–Czechosłowacja, PZB zwołuje na sobotę dnia 31.11 na godz. 19 w sali Piwnicy Ratuszowej, Poznań, Stary Rynek, pełne zebranie zarządu PZB. Na zebranie powyższe okręgi winny wysyłać swojego delegata.

***

POZNAŃ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego przyjęto w poczet członków następujące kluby: MKS „Milicja" Gdańsk, KS „Gedania" – Gdańsk, WKS „Flota" – Nowy Port, KS „Weyherowianka" – Weyherowo. Uchwalono z dniem 22.10.45 utworzyć Gdański Okręgowy Związek Bokserski z siedzibą w Gdańsku, ul. Nowy Świat 27. Przydział klubów radomskich nastąpi w terminie późniejszym.

KS BOS–KS SPOŁEM 13:3

WARSZAWA (PAP). Mecz bokserski BOS–Społem zakończył się zwycięstwem Bos-u w stosunku 13:3. Wyniki poszczególnych walk były następujące: waga musza: wygrywa Patora (BOS) Walkowerem z powodu nie stawienia się przeciwnika. Waga kogucia: Szatkowski (BOS) wypunktował Michalika (Społem). Waga piórkowa: Sobutka (BOS) przegrał na punkty z Maleckim (Społem). W wadze lekkiej: Łukasiewicz (BOS) wygrywa na punkty, po ciekawej walce z Marciniakiem (Społem). W wadze półśredniej: Włostowski (BOS) wygrywa na punkty z Kodzierskim (Społem). 1-sza półciężka: Kuniec (Społem) remisuje z Nowakowskim (Społem). W 11-giej półciężkiej Drabowski (BOS) nokautuje Sochackiego (Społem).

BIEG NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). W niedzielnym biegu na przełaj OM TUR-u wygrał w kategorii dla seniorów (trasa 3 tys. m) Łapiński (Skra) 10 min. 17,2 sek., 2. Czajkowski (Syrena), 3. Głuszcz (BOS). Bieg dla juniorów na dystansie 1,500 m wygrał Woźnicki (Skra) 4 min. 45 sek. 2., Mazner (Skra), 3. Zielich (Skra). W biegu dla juniorów brało udział 35 zawodników.

WYNIKI MECZU O MISTRZOSTWO ŁODZI

ŁÓDŹ (PAP). W dniu 28 bm. rozpoczęły się w Łodzi mecze o mistrzostwo OŁZPN.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: KP Zjednoczenie Szk. Of. Pol. Wych.–Łódź 5:0 (3:0) widzów 800 osób. RTS Widzew–TUR–Kutno 1:1, widzów 1.000 osób. W Pabianicach mecz zakończył się skandalem między ŁKS PTO–Pabianice. Publiczność wywarła presję na sędziego, który zmuszony był wydawać rozstrzygnięcia na korzyść Pabianiczan. Gracze ŁKS po przerwie statystowali tylko na boisku to też wynik meczu brzmi: 11:1 mimo że do przerwy prowadzili Łodzianie 1:0. Kilku graczy ŁKS zostało znieważonych czynnie, sędzia meczu słownie. Kierownictwo ŁKS złożyło natychmiast energiczny protest.

NIEDZIELA PIŁKARSKA W STOLICY

WARSZAWA (PAP). Rozegrany w niedzielę dnia 28 bm. na stadionie Wojska Polskiego mecz piłkarski zakończył się wynikiem remisowym: 2:2 (2:1) (Legia). Bramki dla „Legii" zdobyli Mordawski, Hawałowicz, dla „Polonii" Odrowąż. Sędziował ob. Cutman. W drugim spotkaniu dnia KS „Syrena" wygrała z TUR-em (Grochów) w stosunku 1:0 (0:0).

Żłobki i przedszkola w fabrykach łódzkich

W sobotę w Łodzi odbyła się uroczystość otwarcia żłobków i przedszkoli przy 5 największych fabrykach.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o pracach, jakie wykonuje Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w związku z przygotowaniem żłobków przyfabrycznych. RTPD szkoliło personel pedagogiczny i sanitarny na specjalnych kursach, przygotowywało plany i kierowało organizacją żłobków i przedszkoli. Prace te, trwające od wielu miesięcy, napotykały liczne przeszkody, wynikające z braku odpowiedniego sprzętu i ekwipunku (mebelki, pościel, ubranka, pieluszki itp.). W przedłużaniu się terminu otwarcia żłobków była może i wina początkowej opieszałości kierownictwa fabryk, może powolnej dość pomocy ze strony poszczególnych Centralnych Zarządów i Zjednoczeń przemysłowych...

RTPD postawiło sobie wysokie cele i nie chciało ograniczyć swych pięknych zamierzeń do połowicznych tylko wyników. „Albo będą żłobki i przedszkola takie, jakie chcemy, t. zn. takie, w których dziecko robotnicze znajdzie troskliwą fachową opiekę, odpowiednie warunki lokalowe i żywnościowe — albo wcale ich nie uruchomimy".

Dzisiaj stoimy przed faktem dokonanym — i wyrazić możemy Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci — jako inicjatorowi i ideowemu kierownikowi, oraz dyrekcjom fabryk — jako wykonawcom — pełne uznanie.

To, cośmy wczoraj widzieli — jest nielada osiągnięciem, jest wspaniałą realizacją śmiałych do niedawna marzeń.

Luksusowe pałace Eitingonów, Steinertów, Geyerów, luksusowe pałace przemysłowców, którzy zbogacili się krwawym trudem tysięcy robotników — rozbrzmiewać będą odtąd śmiechem robotniczych dzieci.

Na uroczystość otwarcia żłobków i przedszkoli przybyli przedstawiciele rządu, KRN, władz miejskich, świata lekarskiego, kuratorium, partii politycznych, związków zawodowych RTPD itd.

U Poznańskiego nad bramą transparent „Serdecznie witamy". Robotnica fabryki przecina wstęgę. Przemawia — krótko, niewprawnie, lecz serdecznie, szczerze, wzruszająco. Dziękuje za to, że odtąd pracując przy warsztacie nie będzie musiała drżeć o los dziecka,że będzie o nie spokojna. Była jedną z pierwszych robotnic, które na terenie fabryki walczyły o żłobki. Dzisiaj dążenia ich zostały spełnione.

Żłobek — Lśniąco, czysto, jasno. Kojce, białe łóżeczka, stoły do przewijania niemowląt, szafki pełne pieluszek i kołderek. Siostry w białych fartuchach. Łazienka, jadalnia, malutkie foteliki i stoliki, sala bawialna, zabawki...

W przedszkolu, uruchomionym już przed kilku miesiącami — 80 dzieci. Odżywianie 3 razy dziennie, racjonalne, według wymaganych norm. Dzieciom przybywa 1—2 kg wagi miesięcznie. Bawią się, uczą, śpiewają...

W „Niciarni" (żłobek), u Eitingona (żłobek i przedszkole), u Steinerta (przedszkole), u Geyera (żłobek i przedszkole) — wszędzie to samo. Wszędzie jest równie pięknie i jeżeli fabryki rywalizowały ze sobą w staraniach o najdoskonalsze wyposażenie i zorganizowanie żłobków — nie wiemy, której z nich należy się palma pierwszeństwa.

W największych fabrykach łódzkich są żłobki i przedszkola. Pod opieką, fachowych fachowczyń — dzieci rosnąć będą na pożytecznych obywateli Nowej Polski. Ciężar wychowania spadnie z bark spracowanej matki-robotnicy. Spokojna o los swego maleństwa, będzie je mogła widywać w ciągu godzin pracy, będzie je mogła karmić — i będzie mogła lepiej i wydajniej pracować.

Żłobki i przedszkola w 5 wielkich fabrykach łódzkich — to początek.

W najbliższej przyszłości rozbudować trzeba sieć żłobków i przedszkoli tak gęsto, aby żadne dziecko robotnicze nie pozostawało w domu bez opieki w godzinach pracy matek.

D. R.

Inauguracja roku akademickiego w Łodzi

Z okazji rozpoczęcia roku akademickiego Akademicka Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych urządziła dnia 28 bm. uroczystą akademię z udziałem rektorów wyższych uczelni, przedstawicieli pariti politycznych, związków zawodowych, młodzieży akademickiej. W przemówieniach podkreślono trudności techniczne, jakie trzeba było pokonywać przy organizowaniu tych najmłodszych w Polsce wyższych uczelni oraz wyrażono nadzieje pomyślnego ich rozwoju dzięki pomocy całego społeczeństwa łódzkiego i pełnej współpracy młodzieży akademickiej z władzami uczelni.

„Łódź połączy charakter miasta robotniczego z charakterem miasta uniwersyteckiego, a młodzież jej stanie się akademicką awangardą polskiej demokracji"—powiedział przedstawiciel młodzieży.

Obchód Święta Poległych

Dni 1 i 2 listopada poświęcone pamięci zmarłych w tym roku obchodzić będziemy ze szczególną czcią, poświęcając je tym, którzy życie oddali dla urzeczywistnienia idei demokratycznej Polski. Od Oki poprzez Lenino, Kołobrzeg, Berlin, od Anglii poprzez Libię do Rzymu, Paryża, Brukseli i Hamburga ginęli nasi żołnierze a obok nich bohaterowie Armii Czerwonej i wojsk alianckich.

Przez 6 lat zbrodniarze hitlerowscy mordowali w obozach śmierci miliony Polaków. Dziś nie ma rodziny, któraby nie poniosła ofiar i dlatego obowiązkiem każdego Polaka jest wzięcie udziału w uroczystościach Święta Poległych.

Zjazd Str. Demokratycznego

W dniu 28 bm. odbył się w Łodzi Zjazd Okręgowy Stronnictwa Demokratycznego.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes okręgowego zarządu łódzkiego Stronnictwa Demokratycznego ob. Gallas.

Imieniem MRN powitał zjazd ob. Haneman, w imieniu wojewody Dąb-Kocioła, ob. Jełowiecki oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji młodzieżowych.

Referat na temat obecnej sytuacji politycznej wygłosił sekretarz Zarządu Głównego Str. Demokratycznego wiceminister Chajn.

Omawiając sprawy młodzieżowe, przedstawiciele Zwiazku Młodzieży Demokratycznej podkreślili, że tak, jak młodzież wzieła na siebie cieżar walki o niepodległość, pragnie i dziś wziać na siebie odpowiedzialność za współrządzenie państwem.

Po sprawozdaniach Zarzadu Okregowego i kół powiatowych odbyły się wybory. Prezesem przez aklamację wybrany został wiceprezydent m. Łodzi ob. Gallas. Ponadto w skład Zarzadu weszli m. in. ob. ob. Zagórski, Wróblewski, Szymanowski, Aletowa, Boniecki.

Na zakończenie Zjazd wysłał depesze do Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego i Marszałka Żymierskiego.

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Łodzi Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości, że

R. 900/45 Grzelińska Teresa, ur. Ciesielska, l. 50 ul. Przędzalniana 28.

R. 903/45 Gosłyńska Barbara Jadwiga l. 16, ul. Napiórkowskiego 47/49

R. 915/45 Pokrand Stefania ur. Rosochacka l 43, ul. Andrzeja 45,

R. 941/45 Bazler Teofil, l. 64 ul. Mazowiecka 9 (Arturówek)

R. 952/45 Langgot Florentyna, ur. Szewczyk, l. 56, ul. Rzgowska 73

R. 1010/45 Breite Hulda ur. Frankus l. 65 ul. Abramowskiego 7

R. 1017/45 Breite Bolesław, l. 62, ul. Abramowskiego 7.

R. 1018/45 Altof Czartoryjski Henryk l. 15 Sienkiewicza 74

R. 1028/45 Szulczyńska Janina vel Szulc ul. Wigury 19

R. 1029/45 Twardach Salomeja l. 32 ul. Wigury 19.

R. 1030/45 Ziencz Anna l. 38 ul. Wigury Nr 19.

R. 1031/45 Obst Bibianna l. 38 ul. Wigury 19

R. 1034/45 Targowska Elza Marta ur. Menge l. 35 ul. 6-go Sierpnia 37

R. 1039/45 Palme Józef l. 69 ul. Przędzalniana 42

R. 1041/45 Trąbczyńska Antonina ur. Henke ul. Zachodnia 33 m 10

R. 1047/45 Fibiger Antoni l. 69 ul. Jerzego 20.

R. 1048/45 Zaczkiewicz Stanisława ur. Kubiczek l. 30 ul. Łęczycka 46,

R. 1050/45 Kust Regina ur. Rudnicka l. 47, ul. Główna 62

R. 1052/45 Bergman Zofia ur. Kłódkowska l. 35 ul. N. Zarzewska 30

R. 1053/45 Bilińska Berta ur. Stark l. 65 ul. Romana 19,

R. 1055/45 Ostrowska Paulina ur. Borkel l. 59 ul. Przędzalniana 58

R. 1056/45 Piotrowska Władysława ur. Zajfert l. 47 Tatrzańska 28 obecnie Tarnówka Pomorze

R. 1058/45 Rensch Adela l. 43 ul. Wesoła 40

R. 1059/45 Rensch Maria ur. Dolewska l. 64 ul. Wesoła 40

R. 1066/45 Bichler Łucja ur. Zakenta l. 24 ul. Mielczarskiego 5

R. 1069/45 Zeiger Walentyna ur. Dziedziczak l. 41 ul. Gdańska 37

R. 10170/45 Hefsznajder Anna Magdalena ur. Andrzejewska l. 75 Konopnickiej Nr 11

R. 1074/45 Wiśniewski Franciszek l. 50 ul. Żeglarska 13,

R. 1078/45 Margosz Maria ur. Włodarczyk l. 67 ul. Dowborczyków 20.

R. 1079/45 Margosz Hugon Jan l. 68 ul. Dowborczyków 20

R. 1080/45 Kunowski Robert Piotr l. 51 ul. Perłowa 32

wpisani do 3 grupy niemieckiej listy narodowej (Deusche Volksliste) złożyli w sierpniu 1945 r. wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art 13 Ustawy z dni 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 17/45 poz. 96) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawcy względem Narodu Polskiego aby o tym natychmiast doniosły Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15.

Łódź, dnia 22 października 1945 r.

Przewodniczący Oddziału Karnego Sądu Grodzkiego w Łodzi. Sędzia:
(Wł. WISZNIEWSKI)

Plenarne posiedzenie Rady Zw. Zaw. w Łodzi

W Łodzi odbyło się III plenarne posiedzenie Okręgowej Rady Związków Zawodowych pod przewodnictwem tow. Burskiego.

W ramach porządku dziennego tow. Burski złożył sprawozdanie z Kongresu Związków Zawodowych w Paryżu, po czym zebrani dyskutowali nad sprawą międzynarodowej współpracy związków zawodowych i klasy robotniczej, współpracy partii politycznych z ruchem zawodowym, oraz nad stosunkiem delegacji angielskiej do delegacji polskiej.

Następnie poruszone zostały sprawy związane z przygotowaniem kongresu Związków Zawodowych w Warszawie, sprawy aprowizacji, cechów i instytucji użyteczności publicznej.

Kursy szkolenia w R.T.P.D.

Zarząd Główny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizuje w Łodzi trzymiesięczny Kurs Szkolenia Pielęgniarek w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, ze szczególnym uwzględnieniem żłobków. Obowiązuje mała matura względnie równoważna Szkoła Zawodowa.

Kurs rozpocznie się w listopadzie. Zapisy przyjmuje Sekretariat Kursu — Piotrkowska 165 m. 4a w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 10—12-ej, oraz we wtorki i w piątki w godzinach od 16-ej do 17-ej.

Rejestracja strat wojennych

Oddział Rejestracji Szkód Wojennych m. Łodzi komunikuje, że rejestracja szkód wojennych na terenie m. Łodzi została przedłużona do 15 listopada 1945 r. W dniu 15 listopada rejestracja zostanie definitywnie zakończona. Po upływie tego terminu Biura nie będą przyjmować żadnych zgłoszeń.

Redaktor: Jan Dąbrowski

D-02708

Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelni k", Łódź, Żwirki 2